

Resort pracy chce narzucić powiatowym urzędом pracy standardy efektywności. Zdaniem Pracodawców RP zapowiedź reformy publicznych służb zatrudnienia w celu zwiększenia skuteczności ich działań jest próbą rozwiązania problemów, jakim musi sprostać pośrednictwo pracy w Polsce. Ale to zdecydowanie za mało.

*– Konieczne są kompleksowe zmiany, które faktycznie usprawnią funkcjonowanie urzędów, a przez to przyczynią się do poprawy sytuacji na rynku pracy – mówi ekspert Pracodawców RP, Wioletta Żukowska.*

Zgodnie z propozycją ministerstwa, wszystkie powiatowe urzędy pracy musiałyby doprowadzić do zatrudnienia określonej liczby bezrobotnych, których kierują na szkolenia czy staże. *– Trzeba jednak pamiętać, że stopa bezrobocia w Polsce jest zróżnicowana w zależności od regionu. Trudno więc będzie urzędом z województwa podlaskiego wypełnić identyczne zobowiązania, co PUP z Mazowsza – podkreśla Wioletta Żukowska.* Zamiast więc standaryzacji, urzędy powinny mieć możliwość elastycznego regulowania kwestii związanych z obsługą osób bezrobotnych – w zależności od indywidualnej sytuacji. *– Gdyby regulacje weszły w życie, mogłoby zaistnieć ryzyko wystąpienia zjawiska creamingu, czyli aktywizacji tylko tych bezrobotnych, którzy mają największe szanse na znalezienie pracy – ostrzega ekspert Pracodawców RP.*

Wioletta Żukowska przypomina, iż wskaźnik efektywności służb zatrudnienia od kilku lat utrzymuje się na poziomie ok. 50 proc. i jest niższy niż w innych krajach UE, gdzie wynosi on ok. 70 proc. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej podaje, że efektywność zatrudnieniowa szkoleń w 2010 r. wyniosła 36,7 proc., a staży – 48,4 proc. *– Trzeba jednak pamiętać, iż wskaźnik ten nie obrazuje czasu trwania zatrudnienia po skorzystaniu z programu aktywizacji – mówi Żukowska.*

Aby poprawić skuteczność urzędów pracy, ich działania powinny opierać się na dokładnej analizie potrzeb lokalnego rynku pracy, gdyż bez dostatecznej wiedzy na ten temat trudno jest stosować odpowiednie formy aktywizacji zawodowej. Zdarza się, że urzędy organizują szkolenia niepoprzedzone badaniami ich przydatności dla danego obszaru. Niska efektywność urzędów pracy wynika również z tego, że zbyt rzadko stosują one indywidualne plany aktywizacji wobec bezrobotnych. *– Problemem jest też nadmierna biurokracja. Obecnie urzędnicy, zamiast poświęcać więcej czasu osobom bezrobotnym, muszą przeznaczać go na wypełnianie zbędnej dokumentacji – mówi ekspert Pracodawców RP.*

Ważne jest także zapewnienie odpowiednio wykwalifikowanej kadry doradców zawodowych i pośredników, zwłaszcza że mamy jej najmniej spośród krajów UE. Z danych resortu pracy wynika, że w 2010 r. na jednego doradcę zawodowego przypadały 1244 osoby bezrobotne. W konsekwencji wielu bezrobotnych jest po prostu pozbawionych profesjonalnej pomocy w poszukiwaniu zatrudnienia. *– Dziwią więc zapowiedzi przedstawicieli rządu dotyczące redukcji etatów również dla tej kategorii pracowników. Planowana deregulacja z pewnością ułatwi dostęp do zawodu doradcy zawodowego. Ważne jest jednak to, aby osoby na tym stanowisku miały odpowiednią wiedzę i kompetencje. W przeciwnym razie poziom doradztwa się obniży – mówi Żukowska.* Jej zdaniem zarówno pracodawcy, jak i osoby poszukujące pracy nie są przekonani o skuteczności działań publicznych służb zatrudnienia, dlatego coraz częściej korzystają z Internetu czy usług prywatnych agencji. Istnieje ryzyko, że w przyszłości powiatowe urzędy pracy nie będą w stanie konkurować z prywatnymi firmami. *– Wydaje się, że bez zmian systemowych publiczne pośrednictwo pracy w Polsce straci na znaczeniu, a niewłaściwa redystrybucja środków z Funduszu Pracy przyczyni się do jego upadku – kończy Żukowska.*

## **Pracodawcy RP: Urzędy pracy mają być bardziej efektywne**

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 15, maj 2012 00:00

Rafał Rudka

Odsłony: 1648

---

*Źródło: Pracodawcy RP*